ILUSTROWANE

POZNAŃ

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata za II. półrocze: lipiec — grudzień 1933 r. w kraju . . . . zł. **2,75**
„ „ „ „ „ „ „ zagranicą . . . . zł. **3,50**
„ „ I. i II. półrocze 1933 r. z dodaniem zaległych numerów . . zł. **5,50**
Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych“

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil.“ należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 22-24 LIPIEC-WRZESIEŃ 1933 **Rok III**

Od Wydawnictwa!

Zgodnie z warunkami podanemi w nagłówku i w myśl zwyczajów panujących w naszej branży — opuściliśmy numer lipcowy wydając go razem z sierpniowym.

Wprowadzamy również inowację w tym sensie, że odtąd numery naszego pisma będą się ukazywały około 25. każdego miesiąca z datą już na miesiąc następny, nie jak dotąd z datą miesiąca bieżącego. To też obecny numer wysyłamy punktualnie 25. sierpnia, rozszerzając go z numeru lipcowo-sierpniowego na numer lipiec-wrzesień.

Aby dać jednakże czytelnikowi rekompensatę za to połączenie kilku miesięcy, rozszerzyliśmy znacznie treść niniejszego numeru.

Następny numer ukaże się punktualnie około 25. września już z datą na październik.

Przy tej okazji prosimy naszych czytelników o werbowanie nowych prenumeratorów i zwracamy specjalną uwagę na cenne premje, które odtąd prenumeratorom udzielimy.

Redakcja i Administracja
„Ilustrow. Wiadomości Filatelist.“.

Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Wipa"

Wiedeń 24. VI. — 9. VII. 1933 r.

W dniu 24. czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie wielkiej Wystawy Filatelistycznej w wiedeńskiej sali „Musikvereinsaal". Specjalny komitet wybrany przed trzema laty do zorganizowania na tak szeroką skalę zakrojonej imprezy mógł z dumą przyglądać się wynikom swej pracy.

Punktualnie o godz. 10-tej uroczystego aktu otwarcia dokonał Prez. Republiki austrjackiej W. Miklas, który podkreślił znaczenie filatelistyki jako czynnika międzynarodowego, sprzyjającego pokojowej współpracy narodów i dziękował w serdecznych słowach wszystkim filatelistom z całego świata, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tej największej dotąd wystawy.

Liczne przemowy urozmaicała pierwszorzędnemi produkcjami wiedeńska Filharmonja pod batutą prof. R. Hegera. Ze względu na obecność najwyższych przedstawicieli republiki austrjackiej i prawie całego korpusu dyplomatycznego, gdzie zauważyliśmy również posła R, P. p. Ministra Michała Mościckiego, oraz ze względu na wygląd i rozmiary ślicznej sali, w której zebrało się przeszło 2000 osób, cała impreza robiła wrażenie raczej jakiegoś inauguracyjnego otwarcia sejmu, niż wystawy filatelistycznej. Uroczystość była transmitowana przez radjo.

Pod względem bogactwa eksponatów, wśród których znajdowało się dużo bardzo ciekawych zbiorów i unikatów niewystawianych dotąd na żadnej wystawie światowej przedstawiała się „Wipa" wprost bajkowo. Przeszło 800 objektów nadesłanych przez 550 osób z wszystkich części świata o ogólnej wartości ca 150 milj. zł. zajmowało przestrzeń 3 kl. długości. Może dlatego umieszczono wystawę w trzech miejscach: 1) Sezession, gdzie mieściły się eksponaty urzędowe nadesłane przez poszczególne zarządy pocztowe, oraz państwowe zakłady graficzne. Polska wystawiła urzędowy zbiór Ministerstwa P. i T. i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, które to eksponaty znalazły ogólne uznanie, a według opinji fachowców zajęły jedno z pierwszych miejsc, co szczególnie ze względów propagandowych należy podkreślić z zadowoleniem. Ciekawym eksponatem w tym dziale był zbiór Policji Wiedeńskieł przedstawiający falsyfikaty znaczków na szkodę poczty. Można było widzieć również sposób fabrykowania znaczków w różnych fazach, ponieważ funkcjonarjusze Wytwórni Papierów Wartościowych, którzy znajdowali się razem z maszynami drukarskiemi umieszczonemi za okratowaniem, za opłatą drukowali obiegowe znaczki

austrjackie. 2) Künstlerhaus wypełniały eksponaty osób prywatnych w oszałamiające liczebności, przyczem najwięcej obesłali wystawę Anglicy. „Białe kruki" wystawiono w specjalnych safesach, strzeżonych stale przez całą falangę wartowników i tajnych agentów. Szczególną uwagę zwracała na siebie koperta ze znanemi unikatami Mauritiusa w 2 egzemplarzach. 3) Militarkasino przeznaczono na liczne zjazdy i kongresy włączone do programu wystawy, jako też mieściła się w nim międzynarodowa giełda filatelistyczna. Ze względu na dużą ilość pierwszorzędnych eksponatów i brak miejsca nie podobno opisać choć częściowo ich treści. Jednak należy nadmienić, że oprócz wspomnianych „białych kruków" najwięcej uwagi zwracał na siebie zbiór p. Paberge z Helsingforsu; szczególnie działy obejmujące starą Rosję i I. Polskę, oraz Finlandję. Niestety zbiór ten był wystawiony poza konkursem, bo w przeciwnym razie otrzymałby niezawodnie najwyższą nagrodę, to też Jury wyraziło żal w swem orzeczeniu, że nie przypadło im w zaszczycie odznaczenie tak cennego zbioru.

Z dużej ilości nagród honorowych i medali chcielibyśmy tylko wymienić te, które zostały przyznane polskim wystawcom, a co naszych czytelników niezawodnie zainteresuje:

medal pozłacany: L. Weimar, Warszawa za zbiór Polski
„ srebrny: prof. Stanisław Mikstein — Kraków za literaturę
„ „ dr. Tislowitz — Kraków — za zbiór znaczków lotniczych
„ bronzowy: St. Rembieliński — Warszawa — za zbiór K. O. M. W.
„ „ J. Witkowski — Poznań — za czasopismo i album polski
„ „ J. Zadurowicz — Kołomyja — za czasopismo.

Nie wypada pominąć, że najwyższą nagrodę honorową w postaci złotej plakiety ufundowanej przez Prez. Miklasa otrzymał p. J. B. Seymour z Londynu za specjalny zbiór Anglji, chociaż właściwie Jury, co do jej rozdziału miało ogromne trudności wobec faktu, że specjalizowany zbiór Urugwaju p. Lee'a przedstawiał się równowartościowo i również zasługiwał na najwyższą nagrodę.

W dniu 6. VII. br. odbył się kongres Międzynarodowej Federacji Filatelistycznej, który poruszył szereg ciekawych zagadnień. Oprócz tego odbył się zjazd Międzynarodowej Federacji Prasy Filatelistycznej z siedzibą w Medjolanie, do której przystąpiły jako członek „Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne„ pierwsze i jedyne czasopismo, które będzie odtąd reprezentowało polską prasę filatelistyczną na arenie międzynarodowej.

Specjalny znaczek wystawowy, wydany w ograniczonej ilości można było nabywać po jednym egzemplarzu za okazaniem biletu wstępu. Sprzedawały go trzy urzędy pocztowe uruchomione we wszystkich trzech budynkach. Ponieważ jednak ilość znaczków wydawana w każdym dniu była ograniczona, tworzyły się z rana przy okienkach pocztowych długie ogonki, które regulowała policja.

Prof. STAN. MIKSTEIN — Dr. MIECZ. RYCHLIK

Kraków.

Studjum II. wydania poznańskich znaczków.

(Ciąg dalszy).

Zkolei zapoznamy się z artykułami o tych znaczkach opublikowanemi przez p. Gustawa Beckera z Dortmundu w Nr 7—11 „Briefmarken-Rundschau" z r. 1926. Wywody te są tak fantastyczne i nieprawdopodobne, że możnaby je odrazu odrzucić jako nie mające najmniejszego uzasadnienia i sprzeczne nietylko z ekonomją druku znaczków, ale nawet ze zdrowym rozsądkiem, gdyby nie to, że jako opublikowane 1) mogą się znaleść w ręku

bezkrytycznych zbieraczy, 2) mogą kiedyś być podstawą dla zagranicy nieorjentującej się w polskich znaczkach do poglądu na nie, oraz 3) że niektórzy zbieracze w swej nieświadomości dotychczas uznają p. Beckera za znawcę do polskich znaczków i polegają na jego ocenie, mimo że już w Nr. 1 z 1925 r. „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego" strona 15 znajdowało się ostrzeżenie przed p. G. Beckerem i jego orzeczeniami.

Wywody p. G. Beckera odnośnie do II wydania poznańskich znaczków przedstawiają się następująco:

Po przeprowadzeniu linji demarkacyjnej w styczniu 1919 r. i odcięciu Poznańskiego od Niemiec, dał się wkrótce odczuć w tej dzielnicy brak znaczków i to przedewszystkiem po 5 i 10 fen., albowiem dalsze ich dostawy z Berlina stały się niemożliwemi. Skutkiem tego Dyrekcja Poczt w Poznaniu zarządziła przedruk niemających zastosowania znaczków po 2 i 7$^1/_2$ fen. dużemi cyframi „5" i „10" na nowe wartości 5/2 i 10/7$^1/_2$ fen. Tymczasowe polskie Władze uznały, że nadruk powinien jednak brzmieć „Polska Poczta", do czego musiała się zastosować Dyrekcja Poczt. Skutkiem tego przerwano przedruk znaczków 2 i 7$^1/_2$ fen. cyframi „5" i „10", część ich opatrzoną przedrukami w ilości po 5.000 sztuk każdej wartości (a zatem I nakład dopis. autor) odłożono, a przystąpiono do wydania nowych wartości z nadrukiem „Poczta Polska", t. z. I wydania poznańskiego, które też ukazało się w okienkach pocztowych w Poznaniu dnia 8 sierpnia 1919. Następnie rzekomo z powodu sprzeciwu Niemiec, państwa koalicyjne miały wprawdzie zakazać przedruku niemieckich znaczków wyrazami „Poczta Polska", jednakowoż z braku innych znaczków musiały one nadal pozostać w obiegu. Ponieważ brak znaczków przybierał coraz większe rozmiary, przeto w dalszym ciągu przedrukowano drugą partję znaczków 2 i 7$^1/_2$ fen. cyframi „5" i „10", tworząc w ten sposób drugi i trzeci nakład tych dwóch wartości.

Sprawa nakładów tych dwóch znaczków 5/2 i 10/7$^1/_2$ fen. ma się przedstawiać według p. G. Beckera w następujący sposób:

A. Pierwszy nakład znaczka 5/2 fen. miano wykonać zwykłym drukiem (Buchdruck). Odcień nadruku waha się od ceglasto-pomarańczowego (ziegelorangerot) przez lila-pomarańczowy (lilaorangerot) do brunatno-czerwonego (braunrot). Wymiary cyfry „5" mają wynosić: 9.25 mm., długość chorągiewki 5,25 mm., długość łącznika chorągiewki do dolnej części 4,75 mm., grubość linji tworzącej cyfrę „5" — 2 mm., szerokość dolnej części 6,5 mm., wysokość dolnej części 6,25 mm. Farba użyta do przedruku tego pierwszego nadruku miała być gęsta i „steif" sztywna (!?). Wiele znaczków tego pierwszego nakładu ma posiadać ręcznie podmalowywane cyfry tą samą farbą, a nawet jaśniejszą lub ciemniejszą, co można poznać po niektórych konturach cyfr „5", albowiem w wykonanin drukiem brzegi cyfr „5" są równe (glatt). Te podmalowywane cyfry wykazują częciowo i inne wymiary. Pozatem w tym nakładzie mają jeszcze istnieć znaczki z całkowicie ręcznie malowanemi cyframi, a więc nie wykonane drukiem, o odmiennym kształcie zwykle cieńszych cyfr „5".

A zatem według p. G. Beckera w tym pierwszym nakładzie znaczków 5/2 fen. mają być znaczki o cyfrze „5" a) wykonanej drukiem, b) wykonanej drukiem i ręcznie podmalowanej, a niejako retuszowanej, oraz c) o całkowicie ręcznie malowanej. Oczywiście doszedłszy na podstawie „swoich badań" do tak nadzwyczajnych rezultatów, usiłuje p. G. Becker wytłomaczyć te dziwy pierwszego nakładu w ten sposób:

Do przedruku znaczków 2 fen. cyfrą „5" miała służyć mała klisza czy forma drukarska obejmująca zaledwie kilkanaście nadruków. Powodem użycia tak małej formy drukarskiej miał być brak odpowiedniej ilości czcionek cyfry „5". Przedruku całych arkuszy miano dokonywać na ręcznej prasie drukarskiej w ten sposób, że arkusz kilkakrotnie podkładano do prasy, aż wszystkie jego znaczki otrzymały nadruki. Mimo tego miało się zdarzać, że niektóre znaczki w arkuszu nie otrzymywały nadruku, na innych zaś nadruki cyfry „5" były niedokładnie oddrukowane i wykazywały miejsca niepokryte farbą. Na znaczkach arkusza, które nie otrzymywały nadruku miano ręcznie domalowywać cyfry „5", a na niedokładnie oddrukowanych ręcznie uzupełniać i korrygować.

B. Drugi nakład znaczkow 5/2 fen. miano wykonać tylko drukiem, farbą rzadką o odcieniu czerwono-brunatnym (rotbraun) do kawowego (kaffeebraun). Wymiary nadruku mają być identyczne jak i w nakładzie pierwszym. Ten drugi nakład nie zawiera jednak znaczków z ręcznie domalowywanemi lub retuszowanemi cyframi. Odróżnianie znaczków I i II nakładu jest możliwem tylko przez znawców (a la p. G. Becker dopisek autorów). W drugim nakładzie miano przedrukować około 15 000 sztuk.

C. Trzeci nakład znaczków 5/2 fen. miano wykonać również drukiem i użyć do niego znaczków drugiego nakładu, posiadających niewyraźne nadruki. Cyfry „5" tego trzeciego nakładu mają być większe o wymiarach: wysokość łuku (dolnej części) 6,5 mm, szerokość łuku (dolnej części) 6,75 mm., grubość linji tworzącej cyfrę 2,5 mm. Łuk (dolna część) ma być mniejwięcej w środku najgrubszy a ku końcowi cieńszy. Jeżeli farba na-

drukowana jest rzadsza, to przy oglądaniu znaczka pod światło pod cyfrą „5" nadrukowaną w III nakładzie ma być widoczna cyfra „5" wykonana w II nakładzie. A więc nadruk cyfry „5" z drugiego nakładu ma być pokryty nadrukiem większej cyfry „5" z III nakładu. Znaczki tego trzeciego nakładu miały być sprzedawane w Gnieźnie.

D. Pierwszy nakład znaczka 10/7½ fen. miał być wykonany litograficznie. Ma on wykazywać odcienie nadruku od ciemno-zielonego przez szaro-zielony, żółto-zielony do zielono-żółtego. Ma posiadać cyfry „10" rozmaitego kształtu, różniące się głównie górnem zakończeniem cyfry „1" i wielkością cyfry „0". Z wielkiej rzekomo ilości „typów" cyfry „10" przytacza p. G. Becker tylko sześć, które reprodukuje w Nr. 7/8 na stronie 99, 101 i 102. Wymiary tych „typów" są następujące:

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.
szerokość całej cyfry „10"	12,5	12,0	12,25	12,25	12,25	12,25
wysokość cyfry „1"	12,75	12,5	15,0	12,75	12,75	12,75
Szerokość/wysokość górnej części „1"	3,3	3/2,75	3,25/3,25	3/2,75	3,25/2,75	3,25/2,75
Szerokość/wysokość zewnątrz „0"	8/12,75	7,5/12,5	7,75/13,25	8,0/12,75	7,5/12,75	7,5/12,75
Szerokość/wysokość wewnątrz „O"	3.0/8 5	3,5/8,5	3.0/8,5	3,0/8,0	2,75/8,25	2,75/8,25
Grubość linji druku	2,25—2,5	2,0	2,25	2,25—2,5	2,25—2,5	2,25—2,5
Odległość między „1" i „10"	2,—	2,25	2,25	2,—	2,25	2,25

Ten pierwszy nakład znaczka 10/7½ fen miał wynosić 5.000 sztuk.

C. Drugi nakład znaczka 10/7½ fen. miano wykonać zwykłym drukiem (Buchdruck). Nadruki jego mają posiadać odcień „stein-grün". Wszystkie cyfry „10" tego nadruku posiadają według p. G. Beckera jeden typ o wymiarze:

szerokość całej cyfry „10"	13,25 mm.
wysokość cyfry „1"	13,— mm.
szerokość/wysokość górnej części „1"	3,5/3,5 mm.
zewnętrzna szerokość/wysokość „0"	8,75/13,25 mm.
wewnętrzna szerokość/wysokość „0"	3,25/8,5 mm.
grubość linji druku	2,5 mm.
odległość między „1" i „0"	2 mm.

Brzegi cyfr drugiego nakładu w przeciwieństwie do pierwszego nakładu mają być nieostre. Przedni górny wyrostek cyfry „1" po lewej stronie tępy, spłaszczony, taksamo jak i górny brzeg cyfry „1". Ten drugi nakład miał wynosić okolo 15.000 sztuk, jednak p. G. Becker uważa tę cyfrę za wysoką, albowiem w handlu ma się spotykać daleko mniej znaczków 2-go niż 1-go nakładu.

E. Również przypuszcza p. G. Becker istnienie trzeciego nakładu, jednak zupełnie go nie omawia.

Oczywiście nie zamierzamy wykazywać wszystkich nonsensów w tej publikacji, tylko pozwolimy sobie zwrócić uwagę na kilka zasadniczych rzeczy.

1) W całej swej pracy, mimo pozornej tylko ścisłości, polegającej jedynie na podaniu pomiarów nadruków kilku znaczków pojedyńczych bez określenia ich położenia w arkuszu, p. G. Becker nigdzie nawet nie wspomina o wyglądzie całych arkuszy. Naukowe opracowanie danego znaczka i to jeszcze **wykazującego wahania w wielkości i wymiarach nadruku** musi bezwzględnie opierać się na **opisie całych arkuszy** i wszystkich występujących na nich odmian w wymiarach bądź to w wyglądzie nadruków. Tworzenie „typów" nadruku na podstawie kilku luźnych znaczków o nieokreślonem położeniu w arkuszu jest nonsensem. Na podstawie zbadania 16 bloku p. J. Witkowskiego możemy stwierdzić, że posiada ten blok 16 „typów", bo niema w nim nawet dwóch nadruków o zupełnie identycznych wymiarach. Zatem brak opisu całych arkuszy jest zasadniczym błędem tego opracowania, błędem kwalifikującym pracę jako dyletancką i bezwartościową.

2. Tak z tekstu jak i reprodukcyj wynika, że p. G. Becker opierał się głównie i wyłącznie na znaczkach z rzekomo oryginalnych listów. Jest to także zasadniczy błąd, bo na listach spotyka się wszelkie możliwe fałszerstwa, a list i kasownik dla znaczków z lat wojennych i powojennych nie jest jeszcze żadnym dowodem autentyczności użytego na nim znaczka. Z okresu przewrotu znamy prawie wszystkie znaczki kasowane grzecznościowo nawet wstecz datowanemi kasownikami; także od urzędników pocztowych w ówczesnych stosunkach nie można było też wymagać znajomości autentyczności ciągle zmienianych znaczków. Widzieliśmy całe masy tych prowizorjów 5/2 i 10/7$^1/_2$ fen. w latach 1923/24 bezwzględnie sfałszowanych a znajdujących się na listach i kasowanych oryginalnemi datownikami Gniezna. Nie jest wykluczonem, że oparcie się właśnie tylko na samych listach i brak sprawdzenia oryginalności znaczków znajdujących się na nich przez porównanie ich z oryginalnemi w całych arkuszach są powodami stworzenia przez p. G. Beckera tych różnych nakładów. Na listach widzieliśmy różne fałszerstwa o różnem wykonaniu i to są prawdopodobnie te różne nakłady.

3) Wykonanie ogólnego nakładu 20 000 sztuk czyli 200 arkuszy znaczka 10/7$^1/_2$ fen. aż w trzech nakładach i to częściowo drukiem a częściowo litografją byłoby nieekonomicznem, skutkiem konieczności sporządzania dwóch form drukarskich jednej do druku a drugiej do litografji. Sporządzenie formy drukarskiej pochłania bowiem znacznie więcej czasu niż sam druk a nadto wykonanie dwóch klisz wymaga niepomiernie wyższych a bezproduktywnych kosztów. Według fantazyj p. G. Beckera do przedruku znaczków 5 2 fen. użytoby również dwóch form, czyli razem czterech form do przedruku 400 arkuszy! Pomijając nawet nieekonomiczność i koszty takiego postępowania, to jak pogodzić takie bawienie się w sztuczki drukarskie z koniecznością szybkiej dostawy potrzebnych znaczków.

4) Przypuszczenia p. G. Beckera, że do przedruku znaczków 2 fen. na nową wartość 5 fen. użyto małej formy drukarskiej obejmującej zaledwie kilkanaście nadruków i że taką małą formą przedrukowywano całe arkusze, jest również conajmniej nieprawdopodobne, albowiem a) wykluczone jest, aby w Poznaniu nie było drukarni posiadającej 100 jednakowych czcionek cyfry „5", b) w razie jednak faktycznego braku 100 czcionek byłoby jednak daleko ekonomiczniej wykonać te nadruki litograficznie tak samo jak i na znaczku 10/7$^1/_2$ fen., c) gdyby jednak koniecznie chciano wykonać nadruki typograficznie formą nieobejmującą 100 nadruków dla całych arkuszy, to najwłaściwszą, najszybszą i najekonomiczniejszą drogą byłoby wykonywanie nadruków na pół- względnie ćwierćarkuszach, a nigdy na całych arkuszach przez kilkakrotne podkładanie ich do prasy drukarskiej. Takiego sposobu przedrukowywania całych arkuszy przez kilkakrotne podkładanie do prasy drukarskiej pod mniejszą formę używa się przeważnie przy fałszerstwach i naśladownictwach znaczków wydanych w całych arkuszach. W taki sposób wykonywano nadruki formami VA i VB obejmującemi tylko po 50 nadruków na całych arkuszach, aby uzyskać naśladownictwa całych arkuszy przedrukowanych 1 i 2 formą w wydaniu znaczków tymczasowych dla Małopolski. Natomiast we wszystkich normalnych wydaniach w razie mniejszych form drukarskich przedrukowuje się części arkuszy jak np. w wydaniu lubelskiem przedrukowywano znaczki w półarkuszach litograficznie, znaczki opłatne po 4 i 10 kor. wydane w Krakowie w 25 blokach tj. w ćwierćarkuszach.

5) Sprawa trzeciego nakładu znaczków 5/2 fen. to już wprost zakrawa na kpiny z zdrowego rozsądku. Jak to więc przedrukowywano znaczki 2 fen. w drugim nakładzie tak nieudolnie czy niedbale, że część ich w arkuszach czy też całe arkusze otrzymywały niedokładne nadruki? W jaki sposób i przy jakim nakładzie pracy sporządzono następnie nową kliszę z większych czcionek cyfr „5" i to tak precyzyjnie, że przy powtórnym przedruku arkuszy czy może pojedyńczych znaczków już przedrukowanych w drugim nakładzie, nadruki z tej nowej formy padały ściśle na nadruki wykonane poprzednią formą? Czy to miało być wydanie do użytku pocztowego czy też zabawka drukarska?

6) Sprawa retuszowania i domalowywania ręcznego cyfr w 1 nakładzie znaczków 5/2 fen. również wygląda na kiepską fantazję p. G Beckera. Jeżeli dawał się odczuwać taki brak znaczków jak p. G. Becker twierdzi, to nie było czasu na bawienie się w malowanki, jeżeli zaś był czas na malowanki, to wszystkie te zabawki zaliczyć należy do spekulacyjnych fałszerstw.

7) Przy nakładach 50—150 arkuszy trudno przypuszczać tak szerokich wahań w odcieniach kolorów nadruku i jakości farby drukarskiej jak to podaje p. G. Becker. Możliwy jest tylko odcień intenzywniejszy lub słabszy zależny od ilości nałożonej farby a nie zmiany zasadniczego koloru znaczka, temwięcej że nadruk był jednobarwny, a zatem wykluczoną jest przypadkowa domieszka innej farby.

8. Wreszcie właśnie na podstawie listów reprodukowanych w publikacji p. G. Beckera pozwolimy sobie podać w **bezwzględną wątpliwość** brak znaczków do opłacania listów poleconych i z tego powodu konieczność wydania nowych znaczków. Jak to naszym zbieraczom posiadającym te znaczki na oryginalnych listach jest wiadomem i jak tego dowodzą właśnie reprodukcje w publikacji w Briefmarken - Rundschau Nr. 7/8 str. 100 i 102 oraz Nr. 9 str. 116, Nr. 10 str. 139, równocześnie z temi dwoma tymczasowemi znaczkami używano znaczków polskiego nakładu a mianowicie a) małego formatu z orłem, oraz b) wydania sejmowego. A zatem o podanym przez p. G. Beckera rzekomym braku znaczków 5 i 10 fen. do opłaty listów poleconych niema mowy, albowiem już były w obiegu polskie znaczki wydane w Warszawie skąd je faktycznie sprowadzono w dowolnej ilości i bez ograniczeń. Skoro zatem były w obiegu znaczki polskich wydań, przeto dodrukowywanie rzekomych drugich i trzecich nakładów znaczków tymczasowych 5/2 i 10/7½ fen. już po wyczerpaniu I. nakładu z nadrukiem „Poczta Polska" byłoby nietylko nieodpowiedniem ale wprost wskazywałoby na spekulację.

Publikację p. G. Beckera omówiliśmy dokładniej, aby dać naszym zbieraczom próbkę znajomości i specjalnych uzdolnień p. G. Beckera do badania polskich znaczków, a w szczególności tych poznańskich prowizorjów, jak również by przestrzec naszych zbieraczy przed poważnem traktowaniem takich opracowań.

Na koniec obecnego artykułu zwracamy się z prośbą do zbieraczy, aby raczyli nam wypożyczyć materjału tych prowizorycznych znaczków i to możliwie w jak największych blokach lub całych arkuszach celem ich opracowania. O ile te znaczki nie zostaną sumiennie i gruntownie opracowane, to grozi im zupełna deprecjacja i zniknięcie wśród masy fałszerstw, co będzie ze szkodą tak polskiej filatelistyki jak i przedewszystkiem zbieraczy posiadających te znaczki w większych zapasach. Ewentualne przesyłki prosimy kierować pod adresem: Stanisław Mikstein, Kraków 14, Sokolska 13.



Nowe znaczki polskie.



Wit Stwosz, 80 gr. — W myśl zapowiedzi ukazał się punktualnie 1 sieprnia znaczek pamiątkowy wartości 80 gr. w kolorze brunatnym. Wykonanie tego znaczka jest szczytem nowoczesnej techniki drukarskiej i prawdziwą chlubą polskich zakładów graficznych, (Państw. Wytwórni Papierów Wartościowych). Znaczek drukowany jest systemem wklęsło-druku na papierze lekko-kremowym ze znakiem wodnym: pionowe prążki. Jedynie ząbkowanie jak przy wszystkich znaczkach wykonano wklęsło-drukiem pozostawia jeszcze dużo do życzenia, bo prawie nie znajdzie się znaczka z 100%-wo pełnemi ząbkami. Mamy jednak nadzieję, że i w krótkim czasie to niedomaganie zostanie usunięte ku zadowoleniu filatelistów.

Jan Sobieski pod Wiedniem, 1,20 zł. z okazji odsieczy Wiednia ukaże się we wrześniu br. znaczek pamiątkowy wartości 1.20 zł., który wykonany jest systemem, jak wyżej podany znaczek, „Wita Stwosza". Przedstawiać on będzie obraz Matejki: Jan Sobieski pod Wiedniem. Ponieważ znaczek ten widzieliśmy na wystawie wiedeńskiej, możemy już dzisiaj stwierdzić, że będzie to prawdziwe arcydzieło w dziedzinie znaczków polskich. Reprodukcję podamy wraz z ukazaniem się znaczka.

15-lecie niepodległości. W związku z przypodającem w listopadzie br. 15-leciem niepodległości Państwa Polskiego, Ministerstwo P. i T. wyda specjalny znaczek wartości 30 gr., co do którego szczegóły podamy później.

Znaczki urzędowe. Zapowiedziane w jednym z poprzednich nr. „Il. Wiad. Fil." znaczki urzędowe przeznaczone do korespondencji urzędów państw. wartości 30 i 80 gr. zostały puszczone w obieg. Szczegóły znajdą czytelnicy w podanym w niniejszym numerze rozporządzeniu ministra P. i T. o tych znaczkach. Ze względu na niemożność nabycia znaczków niestemplowanych tej emisji, musimy się narazie wstrzymać z umieszczeniem reprodukcji tych znaczków.

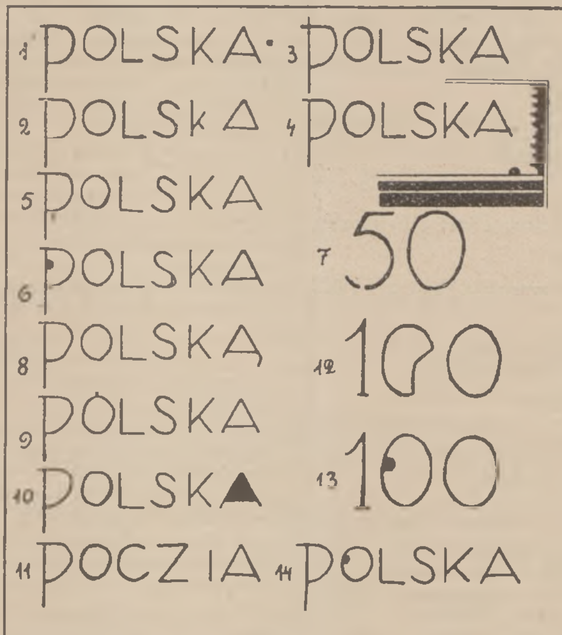


Port Gdańsk 1.— zł. Jak już w jednym z numerów „Il. Wiad. Fil." podaliśmy, ukazał się ostatnio nowy znaczek „Port Gdańsk" wartości 1.— zł. z przedrukiem pionowym po bokach zamiast poziomym, jak dotychczas. Przedruk został wykonany na znaczku 1.— zł. wydania II, t. j. na papierze prążkowanym poziomo. Zresztą zdaje się nam, że zmiana jest ze względu na estetyczny wygląd znaczka szczęśliwy.

W. MORAWSKI.

Wydanie z r. 1921—23.

(Rysunek orła w ozdobnym owalu).



Emisja powyższa wykonana była bardzo niedbale, co przypisać można początkom dewaluacji, gdzie zarówno projekty, jak samo techniczne ich urzeczywistnienie musiało iść w szybkiem stosunkowo tempie. W wydaniu więc tem spotykamy całą masę błędów podanych w tabeli, prócz nich jednak znaleść można dużo jeszcze pomniejszych niedokładności w postaci wyraźnych przesunięć tła i plam na niem, szczególnie zaś na znaczku 100 mk.

Aby ułatwić Szan. Czytelnikom zorjentowanie się w istniejących na tych znaczkach błędach, ująłem je w formę zestawienia, którego

numery:	1, 2, 3, 4	odnoszą się do znaczka	25 mk.	(fiolet., tło piaskowe)
„	5, 6, 7	„ „	50 „	(amarant. „ „
„	8, 9, 10, 11, 12, 13	„ „	100 „	(c.-brun. „ „
„	14	„ „	200 „	(czarny „ „

Ponadto uwzględnić należy niepodany w tabeli błąd w postaci brakującej litery „P" w słowie (Polska) na znaczku 25 mk., oraz zgrubienie lewej łapy orła na znaczku 100 mk.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 10 lipca 1933 r. o wprowadzeniu w obieg znaczka pocztowego z reprodukcją fragmentu rzeźby Wita Stwosza z głównego ołtarza w kościele Marjackim w Krakowie.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3-go czerwca 1924-go roku o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584), której tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 stycznia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 57) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ku uczczeniu 400-ej rocznicy śmierci Wita Stwosza wprowadza się w obieg okolicznowy znaczek pocztowy wurtości 80 gr.

§ 2. Rysunek znaczka o wymiarze 45×24 mm przedstawia w środku fragment rzeźby z głównego ołtarza w kościele Marjackim w Krakowie, wykonanej przez Wita Stwosza. Nad rzeźbą, na ciemnem tle jest umieszczony jasny napis „Poczta Polska". Boki rzeźby ujęte są w ramy ze stylizowanych liści. W górnych narożach, na jasnych tłach, znajdują się ciemne liczby „80" i obok liczb litery „GROSZY".

Po bokach głównej rzeźby znajdują się ciemne płaszczyzny prostokątne, wypełnione jasnym rysunkiem gotyckich wieżyczek. Pod temi płaszczyznami, na białych polach są umieszczone: z lewej strony napis „VIT STVOSZ", z prawej strony liczby „1533" i „1933".

Podstawa całego znaczka zakończona jest u dołu, na ciemnem tle, jasnym napisem „SZCZEGÓŁ OŁTARZA MARJACKIEGO W KRAKOWIE". Granice rysunku znaczka, u góry i u dołu, stanowią proste linje poziome.

Znaczek tłoczony jest w kolorze czerwonobrązowym na papierze lekko-kremowym z wodnym znakiem t. zw. żeberka.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1933 r.

(—) Kaliński

Minister Poczt i Telegrafów.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczt i Telegrafów

z dnia 19 maja 1933 r. o wprowadzeniu w obieg znaczków pocztowych do opłaty urzędowych przesyłek listowych.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefenie (Dz. U. R. P. Nr. 584), której tekst jednolity został ogłoszony w załączniku do obwieszczenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 stycznia 1931 r. (Dz. U. R. P. No. 12, poz. 57) zarządzam, co następuje:

§ 1. Wprowadza się w obieg znaczki pocztowe do opłaty urzędowych przesyłek listowych zwyczajnych i poleconych.

§ 2. Rysunek znaczków, o wymiarze 18 × 22 mm posiada w górnej części na ciemnem tle napis „Poczta Polska". Pod napisem jest umieszczona ośmioboczna tarcza z godłem Państwa Pod godłem, na jasnej tablicy znajduje się ciemny napis „Przesyłka urzędowa", a u dołu znaczka na ciemnem tle napis „Zwyczajna" lub „Polecona" w zależności od przeznaczenia znaczka. Rysunek znaczków jest obramowany po bokach i u dołu ornamentami stylizowanemi, W dolnych narożach umieszczone są prostokąty złożone z poziomych linij. —

Znaczki są tłoczone na papierze z wodnym znakiem, przedstawiającym trąbki pocztowe.

Kolor znaczków do opłaty urzędowych przesyłek listowych zwyczajnych jest fioletowy, a do opłaty urzędowych przesyłek listowych poleconych — ciemno-oranżowy.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1933 r.

(—) Kaliński

Minister Poczt i Telegrafów.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczt i Telegrafów

o wprowadzeniu w obieg kartek pocztowych pojedynczych z ilustracjami rzeźb Wita Stwosza.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584), której tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 stycznia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 57) zarządzam co następuje:

§ 1. Ku uczczeniu 400-ej rocznicy śmierci Wita Stwosza wprowadza się w obieg okolicznościowe kartki pocztowe pojedyncze z tłoczonemi znaczkami opłaty wartości 20 gr. (kartka w obrocie wewnętrznym), 30 gr. (kartka w obrocie zagranicznym z Austrją, Czechosłowacją, Rumunją i Węgrami) i 35 gr. (kartka w obrocie zagranicznym z innemi państwami). Cena kartek łącznie ze znaczkiem wynosi 20 gr., 30 gr. i 35 gr.

§ 2. Kartki te, o wymiarze 148 × 104 mm tłoczone są na papierze kartonowym koloru kremowego. Na lewej połowie strony adresowej kartek znajdują się ilustracje rzeźb Wita Stwosza. Nad ilustracjami i pod niemi umieszczone są napisy w języku polskim i francuskim objaśniające daną ilustrację, przyczem nad górnym napisem znajduje się pozioma linja dekoracyjna. Na prawo od górnego napisu objaśniającego znajduje się napis „Kartka pocztowa". Kartki ze znaczkiem 30 gr. i 35 gr, przeznaczone do obrotu zagranicznego, posiadają oprócz tego napis w języku francuskim „Carte postale".

W prawym górnym rogu kartek znajduje się znaczek pocztowy. Rysunek tego znaczka, o wymiarze 18 1/2 × 22 1/2 mm przedstawia w środkowej części fragment rzeźby Wita Stwosza, a mianowicie łuk dekoracyjny, na którym widnieje w ciemnem tle ornamentacja w stylu gotyckim. Pod łukiem na tle z ukośnych linij, znajduje się w kolorze ciemniejszym godło Wita Stwosza, obok godła widnieją białe liczby „1533" i „1933".

W górnej części znaczka, nad rzeźbą, na jasnem tle z linij giloszowych, umieszczone są liczby „20", „30" lub „35" w zależności od przeznaczenia kartki, oraz litery „Gr."; obok liczb znajduje się napis „Poczta Polska".

U dołu znaczka, pod rzeźbą, znajduje się ciemny napis „Vit Stvosz". Rysunek znaczka zakończony jest u góry i u dołu grubszemi linjami prostemi.

Na prawej połowie strony adresowej kartek znajdują się cztery linje punktowane, przeznaczone na adres, z których jedna (trzecia od góry) jest podkreślona.

W prawym rogu kartek u dołu jest umieszczony znak, zawierający skrót nazwy Ministerstwa Poczt i Telegrafów, datę, ilość i serję nakładu oraz liczbę porządkową ilustracji.

Ilustracje na tych kartkach tłoczone są w kolorze sepja.

Napisy, linje punktowane i znaczki pocztowe tłoczone są: na kartkach ze znaczkiem 20 gr. w kolorze brązowym, na kartkach ze znaczkiem 30 gr. w kolorze niebieskim i na kartkach ze znaczkiem 35 gr. w kolorze czerwonym.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 15 czerwca 1933 r.

(—) Kaliński

Minister Poczt i Telegrafów.

1934

CENNIK GŁÓWNY

ZNACZKÓW POLSKICH
W SERJACH

FIRMY

DOM FILATELISTYCZNY, JAN WITKOWSKI – POZNAN I.

ADRES KORESP.:
Skrytka pocztowa 370

BIURO:
Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)
Telefon 2781

KONTA BANKOWE:
P. K. O. 208 547 — Kom. Kasa Oszczędności m. Poznania

WARUNKI SPRZEDAŻY:

Z ukazaniem się niniejszego cennika wszystkie poprzednie cenniki, oferty itd. na znaczki w serjach stają się nieważne.

Ceny rozumieją się w złotych polskich. Wszelkie zamówienia płatne z góry na P. K. O. 208 547 lub za pobraniem przy wpłacie $^1/_3$ rachunku z góry jako gwarancja wykupienia pobrania. Znajomym klientom sprzedajemy także na raty do 3 miesięcy, o ile suma rachunku przekracza zł. 50,—. Porto ponosi kupujący. Miejscem wypełnienia i skargi sądowej dla obu stron jest Poznań. Wszelki towar pozostaje naszą wyłączną własnością aż do całkowitego zapłacenia. — Zamówień niżej zł. 5,— ze względu na wysokie koszta handlowe nie przyjmujemy.

Dla zamawiających z zagranicy. Przy zamówieniach z zagranicy prosimy należność wpłacić w banknotach, czekiem na Polski Bank lub najlepiej, — o ile to możliwe — zapomocą międzynarodowego przekazu pieniężnego. Przy zamówieniach z zagranicy porto dochodzi oddzielnie.

Wszystkie przez nas sprzedane znaczki uważamy za prawdziwe i w razie udowodnienia nieprawdziwości zastrzegamy sobie prawo zmiany na prawdziwe względnie zwrotu. Wszelkie reklamacje uskutecznione być muszą w ciągu 3 dni po otrzymaniu przesyłki. Dalej idących pretensyj zasadniczo nie uwzględniamy.

Zamówienia zapasowe.

Do każdego zamówienia prosimy dołączać stale zamówienia rezerwowe na wypadek, gdyby zamówione znaczki miały być wyczerpane.

Objaśnienia.

CENY **w pierwszej** rubryce tyczą się znaczków niestemplowanych, **w drugiej** rubryce natomiast — stemplowanych, nr. nr. według katalogu „Witkowskiego“.

SPECJALNOŚCI POLSKIE!

ODMIANY, BŁĘDNODRUKI, PRÓBNODRUKI,
CAŁE ARKUSZE RZADSZYCH ZNACZKÓW POLSKICH,

których ze względu na brak miejsca w cenniku nie możemy umieścić i których zapasy ulegają ciągłej zmianie, posiadamy

W OLBRZYMIM WYBORZE.

Interesentów (poważnych) na powyższe specjalności prosimy się z nami skomunikować lub we własnym interesie zaprenumerować „Il. Wiad. Fil.", w których specjalności te ogłaszamy

CZWOROBLOKI

ZNACZKÓW POLSKICH!

Interesentom możemy dostarczyć prawie wszystkie znaczki polskie w czworoblokach.

LISTY LOTNICZE I BALONOWE!

Posiadamy stale wielki wybór listów lotniczych i balonowych, bądź to I. lotów, raidów, lub innych okolicznoćciowych lotów.

Reflektantom służymy na żądanie wyborami lub ofertami.

WYBORY ZNACZKÓW

polskich, oraz wszelkich krajów Europy, posegregowanych według krajów i znaczki zamorskie wysyłamy na żądanie (po podaniu bliższych życzeń) **bez obowiązku kupna.**

Nieznajomym Klientom wysyłamy wybory tylko za podaniem **Ia. referencyj** lub za złożeniem **kaucji.**

PRZYBORY FILATELISTYCZNE

Albumy, zeszyty, nalepki, pinsetki, ząbkomierze itd. własnego i obcego nakładu.

PAKIETY

Znaczków c. świata, poszczególnych krajów, znaczków polskich i mieszanki.

BEZPŁATNE CENNIKI

przyborów i pakietów wysyłamy na żądanie.

POJEDYŃCZE ZNACZKI POLSKIE!

Wszystkie objęte tym cennikiem znaczki polskie dostarczamy również pojedyńczo na sztuki. Ceny wszystkich zn. polskich na sztuki podaje:

WITKOWSKIEGO

KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH

1934 (ukaże się w jesieni 1933)

Cena katalogu w detalicznej sprzedaży TYLKO zł. 1,75
plus koszta wysyłki zł. —,15 polec. zł. —,75

(Szczegóły w „Il. Wiad. Filat.")

Katalog ten jest każdemu filateliście NIEZBĘDNY.

DRUK. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. POZNAŃ, GROBLA 14.

ZNACZKI OPŁATY.



1860 r.
10 kop. za łót

1 . . 1 90,— 25,— do 60,—



1918 r.
Sobieski
5—50 fen.

145—8 . . . 4 —,90 1,—



1918 r.
Poczta Polska
na G. G. W.
3—60 fen.

149 . . . 1 2,25 2,25
150—9 . . . 10 —,90 —,90



1918 r.
Wydanie Lubelskie
10—45 hal.
3—90 hal.

160—2 (Karlfond) 3 1,95 1,95
dto. nadruk odwrócony 3 15,— 18,—
163—5, 167—72 . 10 9,— 10,—
166 10 hal. nadr. fiol. 1 5,50 6,50



1919 r.
Wydanie
Krakowskie
3 hal. — 10 kor.
Gazetowe
2—30 hal.

173—97 . . 25 cena na zapyt.
193—5, 197 gazetowe
bez 10 hal. 4 4,75 4,75
z gwar. prof. Miksteina.



1919 r.
P. K. L.
2 hal. — 1 kor.

198—208 . . . 11 1,75 2,50
dto. bez 6 hal. . . 10 —,45 —,65



1919 r.
3 h.—5 kor. cięte
3 h.—5 kor. ząbkow.
bez odmian

209—20 . . . 12 3,75 4,50
221—32 . . . 12 —,50 —,35



1919 r.
3 f.—5 Mk.
cięte
3 f.—5 Mk.
ząbkow.
bez
odmian

240—51 . . . 12 5,75 6,25
252—63 . . . 12 1,50 —,45

I
POLSKA
WYSTAWA
MAREK
5F ✠ F5

1919 r.
Wystawa Marek
cięte i ząbkowane
5+5 f. do 50+5 f.

264—73 . . . 10 —,60 —,85



1919 r.
Sejm
10 fen. — 1 Mk.

274—80 . . . 7 —,40 —,50



1919 r.
Wydanie
Poznańskie
5 — 10 fen.

233—37 . . . 5 5,50 5,75
dto. . . . . 3 —,— 0,90

10

1919 r.
Gniezno
5 i 10 fen.

238—9 . . . 2 40,— 45,—



1920 r.
Cienki
papier
5 f.—20 Mk.
bez odmian

281—87, 297—305 14 1,20 —,50



1921 r.
Orzeł
1 Mk. — 8 Mk.
bez odmian

308—28 . . . 6 —,15 —,15

 30 MK

1921 r.
Czerwony
Krzyż
5+30 do
20+30 Mk.

329—32 . . . 4 2,50 3,95



1921 r.
Siewca
10—20 Mk.
bez odmian

333—44 . . . 6 —,50 —,10



1921 r.
Konstytucja
2—50 Mk.

345—51 . . . 7 —,30 —,45



1921-23 r.
Orzeł
25—2,000
Mk,
bez zmian

352—60 . . . 9 —,20 —,20



1923 r.
Kopernik
Konarski
1,000—5,000
Mk.

365—70 . . . 3 —,10 —,10



1923 r.
Prowizorja
10,000
do 100,000
Mk.
bez odmian

371—84 . . . 6 —,60 —,45



1924 r.
Orzeł
10,000
do 2.000,000
Mk.
bez odmian

385—92 . . . 8 1,50 1,—
393—94 . . . 2 7,50 9,75



1924 r.
Orzeł
i
Wojciechowski
1—50 gr. i 1 zł.
bez odmian

395—413 . . 12 7,50 —,60



1925 r.
Na Skarb
1+50—50+50 gr.

414—24 . . . 11 10,50 11,50



1926 r.
Obrazkowe
1—45 gr.
bez odmian

425—42 . . . 11 4,50 —,45



1927 r.
Chopin, Piłsudski, Mościcki
20—40 gr.

443—5 . . . 3 1,75 —,25



1927 r.
Na Oświatę
10—20 gr.

446—7 . . . 2 —,60 —,60



1927 r.
Kaczkowski
10—40 gr.

448—50 . . . 3 1,65 1,20



1927/28 r.
Słowacki i Piłsudski
20 i 25 gr.

451—2 . . . 2 1,35 —,10

1928 r.
Wystawa Filatelistyczna 50 gr. i 1 zł. blok
453—4 . . . . 2 4,— 8,—
dto. na orygin. liście RR! —,— 18,75



1928 r.
Bem
25 gr.

455 . . . . 1 —,60 —,05

1929 r.
Powszechna Wystawa Krajowa 25 gr.
461 . . . . 1 —,75 —,05



1929/30 r.
Orzeł,
Portrety
5 gr. — 1 zł.

456—60, 462—4 . 8 8,50 —,20



1930 r.
Grochów
29. XI. 1830 r.
5—30 gr.

466—9 . . . 4 1,75 —,85

1932/33
Nowy rysunek orła 5—60 groszy
470/5 . . . 6 1,95 —,25

1932 r.
Washington, Kościuszko, Pułaski 30 gr
476 . . . . 1 —,45 —,10

1933 r.
700-lecie m. Torunia 60 gr. niebieski
477 . . . 1 . —,95 —,10

1933 r.
Żwirko i Wigura 30 gr.
478 . . . . 1 —,45 —,10

1933 r.
Wystawa Filatelistyczna w Toruniu 60+40 gr czerwony
479 . . . . 1 1,50 1,75
na oryg. liście 2,50
To samo z **odwróconym** znak wodnym
480 . . . . 1 1,65 1,85

1933 r.
Wit Stwosz 80 gr.
481 . . . . 1 1,20 —,25

1933 r.
Jan Sobieski pod Wiedniem — 1,20 zł.
482 . . . . 1 1,80 —,50

PORT GDAŃSK.



1924 r.
Orzeł
1—50 gr.
bez odmian

701—22 . . . 11 15,— 6,—



1926/28 r.
Obrazkowe
I. płyta
5—15 gr.
Obrazkowe
II. płyta
5—25 gr.

723—5 . . . 3 6,50 5,50
726—30 . . . 5 1,95 1,25



1929/30 r.
Orzeł,
Mościcki,
Sienkiewicz
5 gr.—1 zł.

731—5 . . . . 5 2,95 1,50
736 1 zł. nowy nadruk 1 1,30 1,20

LOTNICZE.



1921/25 r.
T. A. B. R. O. M. I. K.
25 i 100 Mk.
Lotnicze
1—45 gr.

601—2 . . . 2 1,35 2,—
603—11 . . . 9 2,75 2,95

URZĘDOWE.



1920 r.
3—600 fen.

801—11 . . 11 —,45 —,35



1920 r.
Papier
cienki
5—50 fen.
bez odmian

812—21 . . . 5 —,85 —,75

1933 r. Nowy rysunek (30) i (60) gr.
822—23 . . . 2 —,— —,15

DOPŁATY.



1919 r.
Krakowskie
5 hal. — 10 kor.

851—62 . . . 12 Cena na zapytanie



1919 r.
Niebieskie
2 — 500 hal.
bez odmian,
czerwone
2 — 500 fen.

863—71, 881—8 10 1,50 1,50
872—80 . . . 9 —,65 —,65

6 Mk.

dopłata

1921 r.
Nadruk na P. K. L.
6 — 35 Mk.

889—93 . . . 5 3,— 3,75



1921 r.
Orzeł z cyfrą
1 — 100 Mk.
bez odmian

894—916 . . 8 —,25 —,25



1923 r.
Orzeł z cyfrą
Format większy
50—2000 Mk.

917—22 . . . 6 —,15 —,20



1923 r.
Prowizorja
10 — 50,000 Mk.
bez odmian

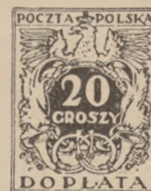
923—9 . . . 3 —,30 —,25

1923 r.
Dopłaty 10.000—3.000.000
930—40 . . . 11 10,— —,95



1924 r.
papier cienki
1 gr. — 5 zł.

941—55 . . . 15 30,— 3,50



1929/31 r.
pap. zwykły
1—25 gr.

956—62 . . . 6 —,95 —,75

POCZTY KONSULARNE.



1919 r.
Nadruk
matowy
3 fen. —
5 Mk.
Nadruk
błyszcz.
3 fen. —
5 Mk.

1201—12 matowy 12 100,— 150,—
1213—24 błyszczący 12 7,50 —,—



1921 r.
Orzeł i ułan
1 — 20 Mk.

1225—31 . . 7 5,— —,—

K. O. M. W.

1915/16 r.



Warszawa I i II
5 i 10 gr.
zmieniony kolor
5 gr.

105—6 . . . 2 45,— 65,—
114a zielony . 1 1,75 1,75
114b cięty . . 1 3,— —,—

6groszy — Ręczny nadruk fioletowy 6/5 gr.

108 . . . . . 1 6.50 5,50
dto czarny nadruk 1 65,— 65,—



10 gr. czerwony

112 . . . . . 1 0,30 0,30
dto cięty . . . 1 3,— —,—
dto w 3 odcieniach 3 7,— 3,25

6 GROSZY — Nadruk skrzynkowy 6/5 gr.

109 . . . . . 1 8,— 6,50

6 6 — 6/5 gr.

110 . . . . . 1 3,— 3,—

6 6 — 6/5 gr.

111 . . . . . 1 8,50 8,50

2 2 — 2/10 gr.

113 . . . . . 1 1,— —,90

2 2 — 2/10 gr. czerwony

6 6 — 6/5 gr. zielony

115–16 . . . 2 —,50 —,50

2 gr. — 2/10 gr. czerwony

6 gr. — 6/5 gr. zielony

117–18 . . . 2 —,20 —,20

Polski Korpus.



1917/18 r.
3 kop.—1 Rb./3 kop.

126–44 . 19 325,— do 375,—
dto tylko 8 wart. 8 8,75

SOSNOWIEC.



123 . . . . 1 5,— 5,—



Sosnowiec I.
3 i 10 kop.

119–20 . . 2 18,— 20,—



Sosnowiec
3 i 10 kop.

121–2 . . . 2 9,75 11,—

Zawiercie.



1916 r.
I. wydanie
10 i 20 fen.
II. wydanie
10 i 20 fen.

124–5 . . 2 100,— 120,—
124a–5a . . 2 40,— —,—

Górny Śląsk.



1921 r.
Korfanty
10 fen. — 1 Mk.
cięte
10 fen. — 1 Mk.
ząbkowane

1315–21 . . 8 5.75 —,—
1322–8 . . 8 7,50 —,—
dto 10 wart., cięte i ząbkowane . . . 10 3,— —,—



1922 r.
z górnikiem
5 fen. —
300 Mk.

1329–48 . . 20 —,45 1,45

PLEBISCYTY.

Śląsk Cieszyński.

S. O. 1920.

S. O. 1920 r.
5 fen.—5 kor.
pap. gruby
15—20 f.

1349–58 . . 10 —,60 1,10
1351a–3a . . 3 3,50 —,—
1359–1409 S. O. na czeskich znaczkach franco, gazetowe i porto 37 wartości . . 3 20,— 25,—

Górny Śląsk.

1920 r.



2½ fen. — 5 Mk.

1251–9 . . . 9 3,95 3,95

5 Pf.

5/15 fen. 4 typy

1260 . . . 4 11,75 14,—

5 Pf.

5/20 fen. 4 typy

1261 . . . 4 1,95 2,25

10 Pf.

10/20 fen. 4 typy

1262 . . . 4 1,95 2,25

50 Pf.

50 fen./5 Mk. 5 typów

1263 . . . 5 47,50 52,50



Z gołąbkiem $2^1/_2$ fen -5 Mk.

1264–80 . . 17 1,75 1,50

Plébiscite 20 mars 1921.

Plebiscyt na gołąbku 10 fen. — 1 Mk.

1281–91 . . 11 9,75 10,75

10 M

Prowizorja 4 Mk./60 fen. — 20 Mk./80 f.

1292–4 . . . 3 2,25 2,50



Urzędowe z cyfrą 21 5 fen. — 1 Mk. bez cyfry 21 5 fen. — 5 Mk.

1295–1301 . . 7 2,95 3,25
1302–14 . . 12 1,— 1,—

Olsztyn.

1920 r.

PLEBISCITE OLSZTYN ALLENSTEIN

Nadruk prosty na niemieckich 3 fen. — 3 Mk.

1410–23 . . . 14 3,— 3,95



Nadruk owalny na niemieckich 3 fen. — 3 Mk.

1424–37 . . . 14 6,95 7,95
dto. bez 15 f. brun. Ill. 13 2,— 2,—

Warmja.



1920 r. I. wydanie 5 fen. — 5 Mk.

1438–51 . . 14 18,— 19,50

Commission Interalliée Marienwerder

Nadruk na niemieckich 5 fen. — 1 Mk.

1452–7 . . . 6 67,50 79,50

1 Mark 1 Commission Interalliée Marienwerder

Prowizorja 1 Mk./2 fen. — 5 Mk. / $7^1/_2$ fen

1458–61 . . 4 15,75 16,75

Commission Interalliée Marienwerder

Nadruk na markowych 1 Mk. — $2^1/_2$ Mk.

1462–5 . . . 4 2,50 2,95

Nadruk na 1 Mk. w 3 odmianach

1466–8 . . . 3 135,— 147,50



Definitywne 5 fen. — 5 Mk.

1469–82 . . 11 18,75 19,75

Litwa Środkowa.



1920/22 r. 25 fen. — 2 Mk. cięte 25 fen. — 2 Mk. ząbkowane

1101–3, 1129–31 6 —,20 —45
1104–6, 1132–34 6 —,20 —,45



Nadruk na Kowieńskich 2 Mk./15 Sk. 10 Mk./5 Auks.

1107–16 . . 10 250,— 250,—
1107–14 . 8 35,— 37,50
1115–16 . . 6 350,— —,—



Żeligowski 25 fen. — 10 Mk. cięte 25 fen. — 10 Mk. ząbkowane

1117–22 . . 6 —,85 1,85
1123–28 . . 6 —,65 —,95

Na Śląsk.

25 f. + 2 Mk. — 2 Mk. + 2 Mk. cięte
25 f. + 2 Mk. — 2 Mk. + 2 Mk. ząbkowane

1135—40 . .	6	—,55	—,95
1141—46 . .	6	—,85	1,35

+ 1 M Czerwony Krzyż

2 Mk. + 1 Mk. — 4 Mk. + 1 Mk. cięte
2 Mk. + 1 Mk. — 4 Mk. + 1 Mk. ząbkowane

1147—8 . .	2	—,30	—,50
1149—50 . .	2	—,20	—,40



Biały Krzyż
2 Mk. + 1 Mk.— 10 Mk. + 2 Mk. cięte
2 Mk. + 1 Mk.— 10 Mk. + 2 Mk. ząbkowane

1151—3 . .	3	—,35	—,65
1154—6 . .	3	—,45	—,95



Obrazkowe
1—20 Mk. cięte
1—20 Mk. ząbkowane

1157—64 . .	8	—,60	1,15
1165—72 . .	8	—,45	—,95



Jeździec Żeligowski
100—150 Mk. cięte
100—150 Mk. ząbkowane

1173—4 . . .	2	2,75	3,25
1175—6 . . .	2	1,50	3,25



Sejm
10—75 Mk. cięte
10—75 Mk. ząbkowane

1177—80 . .	4	2,75	3,25
1181—4 . .	4	2,75	3,25



Dopłaty
50 fen. — 20 Mk. cięte
50 fen. — 20 Mk. ząbkowane

1185—90 . .	6	—,35	—,65
1191—96 . .	6	—,35	—,65

NIEMIECKIE OKUPACJE W POLSCE

Russisch-Polen

1915 r.
3—40 fen.

2—6	5	2,95	1,95



1916/18 r.
G. G. W.
2½—60 fen.

7—17	11	6,—	2,50
dto. 4 odmiany 20 fen.	14	—,—	7,25

Postgebiet Ob. Ost

1916/17 r.
2½—1 Mk.

18—29	12	7,—	5,75
dto. 4 odmiany 20 fen.	15	—,—	10,50

AUSTRJACKA POCZTA POLOWA.



1915/16 r.
Feldpost I.
1 h. — 10 kor.

30—50 . . .	21	90,—	105,—
30—47 do 2 koron	18	20,—	21,—



1915 r.
Feldpost II.
1 hal. — 10 kor.

51—77 . .	27	21 50	22 50



1917/18 r.
Feldpost III.
1 hal. — 10 kor.

78—97 . . .	20	4,95	4 95



1918 r.
„Karlfond"
10—45 hal.

98—100 . . .	3	—,15	—,20



1916 r.
Gazetowe
2—20 hal.

101—4 . . .	4	—,30	—,40

Zestawienia znaczków polskich!

100 rozmaitych znaczków polskich	—,90
200 „ „ „	5,75
250 „ „ „	8,50
300 „ „ „	18,50



Austrja. Wydano tu opisany już kilkakrotnie na innem miejscu znaczek z okazji „Wipy", a mianowicie 50 + 50 + 1.60 sh koloru niebieskiego. Znaczek ten wypuszczono na papierze zwykłym, włóknistym oraz małą część nakładu w czworoblokach w małych arkusikach.

Estonja. Święto pieśni w Rewlu upamiętniono wydaniem specjalnej serji okolicznościowej wartości 2, 5, 10 S.

Danja. Dotychczasowy rysunek opłatnych znaczków obiegowych z cyfrą w owalu został nieco zmieniony i w rysunku tym dotychczas wypuszczono następujące wartości: 1, 2, 4, 5, 7, 8 i 10 Oere.

Islandja wydała serje znaczków dobroczynnych wartości: 10+10 A bronzowy, 20+20 A ceglasty, 25+25 A ultramaryna, 35+35 A zielony.

Holandja. Ukazał się tu znaczek pokojowy wartości 12 1/2 cent. koloru ultramarynowego. — Na rzecz funduszu Towarzystwa Ratunkowego wydano specjalną serję dobroczynną: 1 1/2+1 1/2 cent. czerwony, 5+3 cent. zielony-pomarańczowy, 6+4 cent. ciemnozielony, 12 1/2+3 1/2 cent. ultramarynowy.

Jugosławja. Z okazji kongresu Pen-Klubu ukazała się serja pamiątkowa z 6 wartości od 50+25 P. do 5+1 D.

Zjazd sokołów upamiętniono 2 znaczkami z podobizną następcy tronu Piotra: 75+25 P. zielony, 1 1/2-+1/2 D. czerwony.

Luxenburg. Obiegową serję znaczków lotniczych uzupełniono 2 wartościami za 50 cent i 3 fr.

Monaco uzupełniło obiegową serję znaczkiem 1 F. koloru czerwonego.

Państw. Kościelne. Dawno zapowiedziana serja znaczków obiegowych wreszcie się ukazała i składa się z 16 wartości od 5 cent. do 20 lir. franko i 2 wartości 2 i 2 1/2 lir. Expresso.

Rosja. Kongres etnograficzny upamiętniono specjalną serją 8 wartości od 2—35 kop.

Rumunja. Stulecie miasta Turnu-Sewerin upamiętniono okolicznościową serją znaczków za 25 B., 50 B, 1 L., 2 L.

Czechosłowacja. Z okazji 1100-rocznicy m. Nitra wypuszczono 2 znaczki okolicznościowe, a mianowicie: 50 hal. zielony, 1 kor. czerwony.

Węgry wypuściły nową serję znaczków lotniczych o rysunkach wybitnie ultramodernistycznych od 10 F. — 5 P

Kongres harcerzy w Gödölö upamiętniono wydaniem specjalnej serji za 10 F. zielony, 16 F. brunatno-czerwony, 20 F. wiśniowy, 32 F. żółty, 40 F. niebieski

R. KAUTZ.

3 mk. / 40 fen.

wydanie prowizoryczne — styczeń 1921.

Ciekawy artykuł p. W. Morawskiego pod powyższym tytułem w nr. 21 „Il. Wiad. Fil." pozwolę sobie uzupełnić na zasadzie mego zbioru jak następuje: Przedewszystkiem szanowny autor przeoczył podać — o ile chodzi — wyłącznie o sam nadruk — różny **odstęp** liczby od wyrazu „Mk.", który wynosi przy jednych znaczkach 3 mm. przy innych natomiast $3\,^1/_2$ — 4 mm. Następnie nadruk wykonany jest w dwu **odcieniach:** czarny z połyskiem lub czarny matowy.

Przecinek zamiast kropki po „Mk" istnieje, gdyż posiadam jeden taki znaczek, lecz przecinek ten raczej nazwałbym klinem. Posiadam kilka znaczków przy których nietylko duże linje, lecz całe kreskowanie jest przerwane i to od 2—4 mm. szerokości. Widocznie i w tych wypadkach musiał wraz z arkuszem dostać się pod maszynę drukarską jakiś kawałek papieru, co przeszkodziło w jednolitem odbiciu się kresek.

Z odwrotek posiadam jedną sztukę i to z kawałkiem papieru po lewej stronie, któremi znaczek widocznie był przylepiony odwrotnie do arkusza „z okienkiem". Drugi taki znaczek widziałem u p. G. Z podwójnym nadrukiem posiadam również jeden znaczek tego wydania, przyczem jeden nadruk jest normalny, a drugi o wiele wyżej się znajduje i nieco bledsze są zarówno cyfra jak i kreski tego drugiego nadruku. A więc znaczki te istnieją — lecz są nadzwyczaj **zadkie.**

Także posiadam jeden egzemplarz z pionowym nadrukiem, który wobec prawie że kwadratowej formy znaczka — być może — tak samo powstał, jak opisana wyżej odwrotka Więcej tego rodzaju rzadkości dotychczas nie widziałem, aczkolwiek przeglądałem już masę znaczków tego wydania.

Wartoby jeszcze wspomnieć, że gumowanie tych znaczków jest dwojakiego koloru: białe i żółte. Ząbkowanie zaś $10, 11\,^1/_2$ względnie $10 : 11\,^1/_2$ lub $11\,^1/_2 : 10$. Posiadam jednak i sztuki **podwójnie** ząbkowane i **cięto**-ząbkowane, które również rzadko się spotyka.

ROZMAITOŚCI

Tadeusz Makowiczka.

„Icare mi fili inter utrumque vola.„

Znaczek odsieczy wiedeńskiej wywołał dyskusję w której odczuwało się zdanie i sentencję ambicjonowaną, pielęgnowaną ze słuszną chlubą przez filatelistów, że Polska nie powinna wydawać znaczków nowych emisyj, aby nie być równą Guatemali czy innym Salvadorom i Kongom. Jest w tem wiele racji, ale nie należy stać na tak bezwzględnem stanowisku. My jako państwo nowe, jak wiemy nawet przez naszych przyjaciół jesteśmy z nieświadomością traktowani i gniewamy się, gdy nam zaadresują „Kraków w Rosji." Dalej sprawa propagandy jest u nas bardzo czułą, bo jak nie można na co od rządu w żaden sposób wydusić pieniędzy, to jednak pod kątem propagandy to się udaje. Takim wielkim środkiem prodagandowym jest znaczek pocztowy, bo kilkadziesiąt miljonów filatelistów całego świata nim się interesuje, ale co do naszych znaczków jest jednak pewne ale, co muszę jako filatelista i jako skromny mecenas sztuki wypowiedzieć, że my nie mamy takich znaczków pocztowych, któremi moglibyśmy się pochwalić, gdyż nasze znaczki dotychczas to jak strój zakonny ani piękne, ani okazałe. Proszę wziąć tylko pod uwagę znaczki Kolumba Stanów Zjednoczonych, czy są nad nie piękniejsze? Toż to pożądanie każdego filatelisty i podziw każdego nie filatisty. Wydajmy my takie znaczki, bo i mamy z czego i okazje są też ku temu. Są nawet dwie wielkie okazje, a to rocznica 70-letnia powstania r. 1863/4 i 15-lecia państwa polskiego — czasu jest jeszcze wiele. Czyż może być coś bardziej piękniejszego i stosowniejszego niźli Polonia i Lituania poety plastyka i rycerza styczniowego Artura Grottgera jako serja pamiątkowa powstania styczniowego, Czyż na 15-lecie Polski może być coś piękniejszego jak serja znaczków z obrazów historycznych Jana Matejki, jeżeli idzie o obraz, toć zdaje się żaden znaczek takiego mistrzowskiego niema a przytem propaganda Polski, sztuki polskiej, poczty polskiej, uczczenie rocznicy, a p. minister skarbu też się nie pogniewa, gdy zarząd poczt. jakie 5—10 milj. złotych odprowadzi jako nadwyżki kapitałowej z tych znaczków, gdyż naprawdę ten „Obolus non olet".

Nie chcę przez to propagować rozwydrzenia emisji nowych znaczków i dlatego zalecam przytem umiarkowanie: Icare mi fili inter untrumque vola.

Od naszych czytelników.

P. T.

Redakcja „Il. Wiad. Fil." w/m.

Od szeregu lat utrzymuję stosunki wymienne z rozm. zbieraczami zagranicą. Podczas tej praktyki napotykało się wiele ujemnych zdań o polskich prowizorjach, które okazały się nieraz śmieszne i bezpodstawne. Ostatni jednak wypadek jaki mnie spotkał, przechodzi wprost granicę bezczelności ekspertów zagranicznych. Oto jeden z wielu dowodów:

Utrzymywałem stosunek wymienny z p. Dr. Woropinsky'm w Tourcoing we Francji. Na jego życzenie (mancolistę) posłałem mu w kwietniu br. rozmaite serje zn. pol. między innemi N-ry wedle kat. Michla: 2-5, 6-16, 17-19, 20-28, 153-156, 128-130. Część tych znaczkow kupiłem w znanej i zaufanej firmie tutejszej, inne kupiłem przy U. P. Warszawa I, resztę posiadałem na oryginalnych listach. Wiedziałem, że znaczki te muszą być dobre, bo pochodzą z dobrych źródeł a w dodatku z poczty. Ale niedość wiary było mojej p. Woropińskiemu, posłał je przez Prezesa Towarz. Filat. p. Medreffa w Levollois-Penet p. Brunowi, znakomitemu ekspertowi i specjaliście (?) badania znaczków polskich.

Po miesiącu otrzymuję zwrot posłanych znaczków z uwagą, że p. Brun uznał je za fałszywe. Źle, że Poczta Polska sprzedaje znaczki fałszywe. Naturalnie nie byłem p. W. winny za bezczelność, odpisując mu dość grzecznie i kategorycznie, że ekspert jego ma „zielone pojęcie" o badaniu znaczków polskich dalej że w 100 proc. się zdyskredytował.

Nie umiałbym przemilczeć napozór śmiesznej ekspertyzy, a jednak tak bardzo ubliżającej dobru Polskiej Filatelji.

Niechaj zatem te krótkie słowa, oparte na ostatnim dowodzie dadzą asumpt naszym polskim znawcom i fachowcom do wystąpienia na drodze międzynarodowej, aby nareszcie skończyć to blagowanie z ekspertyzą i oceną znaczków polskich, a niezawodnie podniesie się w znacznej mierze poszanowanie dla polskiego znaczka, który w sobie kryje tyle patrjotycznych momentów, a który został przez „niewiernych" filatelistów fałszowany, za co cierpieć dziś musi zbieracz, mając i kupując znaczki prawdziwe. (—) Jan Jankowski.

Dyskusja

Antoni Horzica.

W numerze XVII. „Il. Wiad. Fil.", w dziale rozmaitości, poruszył p. S. M. kwestję braku katalogu pieniędzy papierowych i bonów miastowych. Bardzo rzeczowo rozwinął dyskusję p. prof. Jampoller z Drohobycza w nr. XVIII.

Jako uzupełnienie do obu artykułów dorzucam kilka słów. Mamy wspaniały spis bonów wojennych z lat 1914—1920 p. t. „Polska moneta papierowa" (część I-a z roku 1921 i część I-b z 1924), z bogatemi rycinami bonów — pozatem część II. z roku 1923 zestawione i zebrane przez p. Tadeusza Solskiego z Lwowa). Część I. obejmuje Małopolskę, Śląsk Cieszyński, Królestwo Kongresowe Wołyń i Litwę z 58 rycinami, część I-b. jest uzupełnieniem części I-a. Część II., obejmuje ziemię byłego zaboru pruskiego i wolnego miasta Gdańsk (58 rycin). Obie części wydano nakładem lwowskiego oddziału towarzystwa numizmatycznego w Krakowie. Ogółem odbito 200 egzemplarzy numerowanych. Całość opracowana bardzo starannie i rzeczowo.

Oznaczyć cenę na poszczególne bony jest obecnie rzeczą niemożliwą. Niektóre egzemplarze bonów firm prywatnych są unikatami wprost nie do nabycia. Skompletowanie choćby tylko jednej dzielnicy przedstawia ogromne trudności (w porównaniu do znaczków pocztowych, które bądź co bądź nabyć można w specjalnych składach, lub prywatnie). Pozatem, rzecz tę traktują również (ale dość pobieżnie) „Pamiątki wojenne, z reprodukcjami barwnemi (monety drobne) zeszyt 1 Warszawa 1918 r. — Administracja wydawnictwa — ul. Krucza 13.



TADEUSZ GRYŻEWSKI

Pierwsze polskie znaczki lotnicze.

IV. Przechodzę do opisu listów. Listy lub karty jak już wyżej wspomniałem, musiały mieć nalepiony znaczek lotniczy Aero-Targu 25 lub 100 mk. (w zależności od taryfy), który był kasowany na poczcie specjalnym stemplem o kształcie skrzydła, z lewej strony którego znajduje się herb danego miasta nadawczego, między herbem a skrzydłem znajduje się śmigło, nad herbem litery P. K. P., w środku skrzydła data i godzina przyjęcia listu. Używane były dwa stemple w Warszawie z syreną i w Poznaniu z herbem miasta t. j. trzy wieżyczki, i w bramie klucze złożone na krzyż, pod skrzydłem napis Poznań. W Warszawie używano do stemplowania tuszu ciemno-czerwonego, w Poznaniu czarnego. Znaczki pocztowe były kasowane normalnym stemplem pocztowym. Listy, które zostały wysłane pocztą lotniczą mają kasownik odbiorczy danego urzędu, oraz w większości wypadków stempel lotniczy z datą i godziną nadejścia.

Dla zbieraczy pierwszych lotów, zaznaczyć trzeba, że pierwszy lot z Poznania do Warszawy odbył się 29. maja 1921 r. w odwrotnym kierunku 29. maja z Poznania do Gdańska 29. maja. Jakkolwiek sam wysłałem listy pierwszym lotem, dziś jest mi niestety ogromnie trudno ustalić ścisłe daty wysłania pierwszych przesyłek pocztowo-lotniczych na tej linji, gdyż całostki które posiadałem z tych pierwszych lotów nie są już w moim posiadaniu. Wszystko przemawia zatem, że pierwsze przesyłki lotnicze zostały wysłane z Poznania 29 maja, z Warszawy zaś zdaję się że dopiero 30 lub 31 maja, gdyż były jakieś trudności techniczne.

Listy wysłane pierwszemi lotami należą dziś do pierwszorzędnych rzadkości i cenę ich trudno dziś określić, w każdym razie może być tylko amatorską. O ile moje informacje są ścisłe, to z Warszawy do Poznania w tym dniu wysłana została 1 widokówka, odwrotnie najwyżej 5-10 szti O ile wiem Gdańsk listów nie przyjmował. Nie spotkałem się z oryginalnemi listami. Listy oryginalne, które rzeczywiście przewiezione zostały pocztą lotniczą na odcinku Poznań-Warszawa i odwrotnie, należą też do rzadkości. W handlu spotykają się duże ilości listów niby oryginalnych, można je podzielić na trzy kategorje: 1) wysłane legalnie do Łodzi z Poznania, 2) stemplowane w Gdańsku, 3) stemplowane stemplem Poznania. Istnienie pierwszych wytłomaczyć można tem, że z początku umowa przewidywała również połączenie z Łodzią, z tego też powodu prawdopodobnie U. P. Poznań 3 przyjmował do tego miasta listy lotnicze w pierwszych dniach dopóki odpowiednie rozporządzenie nie wyjaśniło, że takiego połączenia niema. Z tego też powodu nie można uważać tych całostek jako przeszłych pocztą lotniczą i cena ich może być tylko oszacowana wartością znaczków. Listy z następnej kategorji są wytworem jakiegoś spryciarza gdańskiego. Na listach tych, które nie są zwykle adresowane, nalepione są znaczki: jeden 100 mk. lotniczy i odpowiednie znaczki lotnicze gdańskie. Wszystkie są kasowane kasownikiem owalnym „Danzig 5 Luftpost". Oczywiście że listy te nawet nie widziały samolotu. Wartości dla zbieracza nie mają żadnej, należą poprostu do kategorji t. zw. machy. Trzecia kategorja listów — to listy na których są nalepione oba znaczki Aero-Targu (notabene 100 mk. — fałszywy) i skasowane oryginalnym stemplem lotn. Poznania, tuszem czarno-fioletowym. Jest to późniejszy wytwór i listów tych nie można oczywiście traktować jako lotniczych, również i znaczków nie można

brać pod uwagę, gdyż 100 mk. są fałszywe na tych listach, to też nie mają one żadnej filatelistycznej wartości. Oprócz tych dwóch stempli lotniczych używanych w urzędach pocztowych przygotowane były analogiczne dla Łodzi i Krakowa. Pierwszy jest z herbem przedstawiającym łódkę, drugi starożytną bramę z trzema wierzyczkami, we wrotach orzeł. Temi stemplami, które się dostały w nie powołane ręce, skasowano trochę znaczków luźnych tuszem czerwonym. Dla zbieracza specjalizującego te znaczki mogą być dopełnieniem. Do kategorji I. należeć powinny też listy wysłane z Łodzi do Poznania, gdyż jak mnie informował jeden z łódzkich zbieraczy, przez parę godzin przyjmowano tam na początku listy lotn. Osobiście listów takich nie widziałem. Na tym omawianie kończę i przechodzę do właściwego tematu, to jest do znaczków. Nim jednak przejdę do omawiania ich bliżej, trzeba sobie wyjaśnić ich charakter. Większość katalogów ich nie podaje (z polskich wymienione są one tylko w Podręczniku Znaczków Pocztowych, oraz w katalogu J Witkowski, w zagranicznych tylko u Michla, oraz w lotniczych Championa, Fiedla i The Berkshire), również i większość zbieraczy polskich je ignoruje, co jest zupełnie niesłusznie.

Znaczki te bowiem powinny być w każdym polskim zbiorze, jak również i zagranica powinna je uznawać za pełnoprawne. Były one wprawdzie wydane prywatnie, przez Tow. AeroTarg, jednak na mocy umowy z M. P. i T. (której tekst podałem wyżej) poczta zezwoliła je nalepiać na listy dla oznaczenia opłaty lotniczej, sprzedawane były za pośrednictwem poczty i kasowane przez funkcjonarjuszy pocztowych. Jedyny zarzut, że wyszły nakładem prywatnym. Z podobnemi wypadkami spotykamy się jednak w historji filatelistyki. Np. znaczki lotnicze Kolumbji, — są analogicznego pochodzenia, drukowane przez prywatne tow. komun. lotn. Scadt'a a sprzedawane i stemplowane na poczcie. A katalog Yverta podając je nawet nie zaznacza, że były półoficjalne. Z tego też powodu powinna być przeprowadzona odpowiednia propaganda, aby znaczki te pomieszczone zostały we wszystkich katalogach. W pierwszym rzędzie wydawcy polskich katalogów i albumów powinni o tem pamiętać aby nie ignorować tych znaczków. c. d. n.

Dr. Józef Tislowitz.

Listy lotnicze opłacone znaczkami dwóch państw.

(Ciąg dalszy)

Drugi wypadek normalnej frankatury listów lotniczych znaczkami dwóch państw spotyka się przy listach lotniczych nadawanych z całego szeregu krajów w latach 1923—1929 do Kolumbji. Listy te frankowane były znaczkami państwa skąd je wysyłano oraz znaczkami lotniczemi Kolumbji tzw. „Scadta". Są to znaczki wydane przez prywatne towarzystwo lotnicze, w którem państwo Kolumbja miało pewien udział. Towarzystwo to na podstawie układu z rządem zorganizowało komunikację lotniczą w Kolumbji i otrzymało szereg uprawnień między innemi prawo kasowania znaczków nie tylko swoich, ale i opłatnych znaczków Kolumbji. Komunikacja lotnicza posiadała dla Kolumbji kraju rozległego, a pozbawionego dogodnych środków komunikacyjnych wielką doniosłość. Dość zaznaczyć, że komunikacja między niektóremi ośrodkami odbywała się rzeką i trwała 8—14 dni, aby zrozumieć znaczenie pocztowej komunikacji lotniczej w tym kraju, która czas ten skróciła do kilku godzin. Naturalnie, że z tak skróconej komunikacji chciały także korzystać zagraniczne sfery handlowe. Nadawanie poczty drogą lotniczą z Kolumbji zagranicę nie natrafiało na trudności i odbywało się w ten sposób, że poczta nadawana w różnych miejscowościach przewożona była drogą lotniczą do portu Kolumbji Baranquilla, a ztamtąd statkiem do Europy względnie Stanów Zjednoczonych, Nadawanie natomiast poczty w Europie czy Stanach Zjednoczonych w ten sposób, aby poczta ta po nadejściu do portu Baranquilla, przewożona była drogą lotniczą w głąb kraju (przyczem należy nadmienić, że stolica Kolumbji Bogata leży w głębi kraju) natrafiało na trudności. Chodziło o sposób uiszczenia opłaty towarzystwa Scadta za przewiezienie tej poczty drogą lotniczą w Kolumbji przez nadawcę listu w Europie lub Stanach Zjednoczonych. Towarzystwo Scadta rozwiązało tą kwestję początkowo w sposób najłatwiejszy niewymagający żadnych międzypańsiwowych układów (tzw. system dwóch kopert). Mianowicie najpierw w Nowym Yorku, a później w szeregu państw południowo-amerykańskich i europejskich, utrzymujących żywe stosunki z Kolumbją, założyło agentury, gdzie

sprzedawano znaczki „Scadty". Frankowanie odbyło się w ten sposób, że kopertę adresowaną do Kolumbji frankowano znaczkami „Scadty" i wkładano do drugiej koperty, którą frankowano znaczkami państwa skąd list wysłano i adresowano do biura Scadty w porcie Barranquilla, dokąd listy te dowożono normalną pocztą parowcami. W biurach Scadty otwierano tą powierzchnią kopertę wyjmowano z niej właściwą kopertę z listem frankowaną znaczkami Scadty, kasowano te znaczki jak również dolepiane przez towarzystwo Scadta opłatne znaczki Kolumbji i ekspedjowano list drogą lotniczą do miejsca przeznaczenia. Ponieważ jednak sposób ten nie okazał się bardzo praktyczny, Scadta zawarła układy z szeregiem państw (Stany Zjednoczone, Anglja, Niemcy, Szwajcarja, Holandja e. t. c,) i listy z tych państw, które miały być w Kolumbji przewożone drogą lotniczą frankowano znaczkami państwa skąd list wysłano oraz znaczkami Scadta. Poczta państwa skąd list wysyłano kasowała tylko znaczki swego państwa, a Scadta po nadejściu statku do Kolumbji kasowała swoje znaczki. Później dla uniknięcia możliwości odlepienia nieużywanych znaczków „Scadta" w czasie transportu, poczta państwa skąd list wysłano kasowała na podstawie specjalnej umowy także znaczki „Scadta". Ten stan frankatury znaczkami dwóch państw trwał lat kilka, aż wreszcie towarzystwo Scadta zawarło w latach 1926—1929 układy z zarządami pocztowemi poszczególnych państw tej treści, że listy frankowane były tylko znaczkami państwa wysyłającego w wysokości specjalnie ustalonej dla tego rodzaju listow, a później następowało rozliczenie między towarzystwem Scadta a odnośnemi zarządami pocztowemi. W ciągu jednak kilku lat kursowały adresowane do Kolumbji listy lotnicze frankowane znaczkami dwóch państ. Listy te są nietylko ciekawe wskutek tej podwójnej frankatury i kasowania znaczków jednego państwa (Scadta Kolumja) przez urzędy pocztowe innego państwa, ale i same znaczki „Scadta" użyte do frankowania są jako takie filatelistycznie ciekawe. Przedrukowane były bowiem ręcznym stempelkiem lub maszynowo literą wskazującą agenturę tego państwa, w którem zostały nabyte, i tak litery Gb oznaczają Anglję, F. Francję, S. Szwajcarję i. t. d. To też znaczki te mimo, że nie wszystkie katalogi uważają je za pełnoprawne, ponieważ wydane były nie przez państwo, lecz przez prywatne choć koncesjonowane towarzystwo lotnicze w sferach aerofilatelistów cieszą się zwłaszcza na listach wielkiem i to coraz b. rosnącem zainteresowaniem.

Bibljografja

Österreich Spezial-Katalog.

Pod powyższym tytułem ukazał się katalog nakładem „Postmarke". Opracowanie zostało dokonane przez inż. Edwina Müllera, a jest szczegółowe i wyczerpujące. Zainteresowani mogą powyższy katalog nabyć w naszej administracji za oryginalną cenę 5 sh. plus koszty wysyłki.

Stowarzyszenia

Z nadzwyczajnego zgromadzenia walnego Związku Filatelistów w Toruniu z dnia 29. VII. 33 r.

Dla upamiętnienia 10-lecia Związku uchwalono w dniu 29 VII. na walnem zebraniu wręczyć każdemu członkowi specjalny upominek w postaci etui do znaczków z odpowiednią dedykacją.

W dalszym ciągu obrad postanowiono jednomyślnie nadać członkostwo honorowe Związku p. prof. Miksteinowi Wreszcie upoważniono zarząd do wprowadzenia zbiorowego abonamentu czasopism dla członków i to według ich życzenia:

„Il. Wiad. Fil." — Poznań, Il. K. F. — Kolomyja, Ikaros — Białystok.

Termin następnego zebrania został wyznaczony na dzień 28. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Walnego.
3. Sprawozdanie kasowe skarbnika Komitetu Wystawy.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorjum Komitetowi Wystawy.
6. Przekazanie i przyjęcie pozostałych funduszów na rzecz Zw. Fil. w Toruniu.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie·

STATUT
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH W POLSCE.

Nazwa.

Art. 1. Pod nazwą „Związek Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce“ łączą się istniejące prawnie w Państwie Polskiem, Związki i Stowarzyszenia filatelistyczne w jeden centralny Związek.

Teren działalności i siedziba.

Art. 2. Działalnością swą obejmuje Związek cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej i reprezentuje filatelistykę polską w kraju i zagranicą.

Siedzibą Związku jest Warszawa.

Cel Stowarzyszenia i środki działania.

Art. 3. Celem Związku jest:

§ 1. Ścisła współpraca Związków i Stowarzyszeń filatelistycznych należących do Związku.

§ 2. Reprezentowanie ogółu Stowarzyszeń filatelistycznych wobec władz, w szczególności Ministerstwa Poczt i Telegrafów i współpraca z tymi Władzami na terenie filatelistyki.

§ 3. Zwalczanie fałszerstw filatelistycznych i piętnowanie fałszerzy.

§ 4. Wydanie katalogu znaczków polskich i współpraca z wydawnictwami filatelistycznemi w kraju i zagranicą, przy katalogowaniu znaczków polskich.

§ 5. Urządzanie wystaw i udzielanie pomocy członkom w tym kierunku.

§ 6. Informowanie prasy w kraju i zagranicą o sprawach interesujących ogół filatelistów polskich.

§ 7. Odznaczanie osób zasłużonych dla filatelji polskiej.

Sposób wstępowania i ustępowania członków.

Art. 4. Członkiem Związku może być każde prawnie w Państwie Polskiem istniejące Stowarzyszenie filatelistyczne.

Stowarzyszenia kupców filatelistycznych nie mogą należeć do Związku.

Wniosek o przyjęcie winien być złożony na piśmie na ręce Zarządu Związku, przy dołączeniu trzech odpisów statutu, tudzież przy wykazaniu, że uczyniono zadość obowiązującym przepisom ustawowym o rejestracji. Przyjęcie Stowarzyszenia następuje na podstawie jednomyślnej uchwały Zarządu. W razie braku jednomyślności, Zarząd przekazuje sprawę najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu. Od jednomyślnej decyzji Zarządu odmawiającej przyjęcia danego Stowarzyszenia, służy temuż odwołanie do Walnego Zgromadzenia.

Wystąpienie ze Związku następuje przez pisemne zgłoszenie, przy dołączeniu uchwały Walnego Zgromadzenia formalnie przyjętej. Związek może Stowarzyszenie będące członkiem wykluczyć. Wykluczenie członka następuje w razie rozwijania działalności sprzecznej ze statutem, a narażającej filatelję polską na szkodę. O wykluczeniu rozstrzyga Walne Zgromadzenie Związku (vide Art 7 ust. 4). W nagłych wypadkach może Zarząd Związku tymczasowo zawiesić Stowarzyszenie w prawach aż do rozstrzygnięcia przez Walne Zgromadzenie.

Prawa i obowiązki członków.

Art. 5. Członek ma prawo:

a) brać udział w każdem Walnem Zgromadzeniu, przez delegatów;

b) uczestniczyć w wystawach i imprezach filatelistycznych, urządzanych przez Związek lub członków;

c) przedkładać Zarządowi wnioski i projekty;

d) zwracać się do Zarządu o porady i pomoc prawną w sprawach filatelistycznych.

Obowiązkiem członka jest regularne uiszczanie składek, których wysokość uchwala Walne Zgromadzenie, zwykłą większością.

Władze Związku i sposób ich tworzenia i uzupełniania, oraz zakres kompetencyj wraz z sposobami zmiany statutu i załatwianie sposobów, wynikających w obrębie Stowarzyszenia.

Art. 6. Władze Związku stanowią:

a) Walne Zgromadzenie

b) Zarząd

c) Komisja rewizyjna

Art. 7. Walne Zgromadzenie Związku jest jego najwyższą reprezentacją. Walne Zgromadzenie jest zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Zarząd listami poleconymi, na jeden miesiąc przed terminem, przyczem miejscem Zgromadzenia winna być w miarę możności siedziba jednego z zrzeszonych Stowarzyszeń. Walne Zgromadzenie składa się z delegatów poszczególnych zrzeszonych Stowarzyszeń, przyczem Stowarzyszenia od każdej pełnej liczby dziesięciu członków, od których opłacają składkę, mają prawo jednego głosu, a w każdym razie jeden głos. Z ważnych przyczyn mogą Stowarzyszenia głosować przez należycie upoważnionego(nych) na piśmie pełnomocników, przyczem jeden pełnomocnik nie może reprezentować więcej niż dwa Związki. —

Walne Zgromadzenie otwiera przewodniczący Zarządu lub jego zastępca, poczem następuje wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, którym zostaje ten z kandydatów, który otrzyma największą ilość głosów, w razie równości głosów rozstrzyga losowanie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie przyjmuje sprawozdanie Zarządu i komisji rewizyjnej, udziela absolutorjum rozstrzyga kwestję przyjęcia członków w wypadkach określonych w art. 4 ust. 1. decyduje o wykluczeniu członków, składa budżet i plan pracy, uchwala wysokość składki rocznej, wybiera Zarząd i komisję rewizyjną, uchwala zmiany statutu, ustala termin i miejsce następnego Walnego Zgromadzenia.

Uchwały Walnego Zgromodzenia zapadają absolutną większością oddanych głosów, przyczem głosy wstrzymujących się od głosowania uważa się za nieoddane. W rasie równej ilości głasów rozstrzyga losowanie. Zmiany statutu, z wyjątkiem zmiany siedziby Związku, która wymaga zwykłej większości, wykluczenie członków, tudzież rozwiązanie Związku, wymaga kwalifikowanej większości $^2/_3$ głosów reprezentowanych na Walnem Zgromadzeniu, przyczem jednak delegaci muszą reprezentować więcej niż połowę ogółu członków. Walne Zgromadzenie władne jest nadawać taką samą większością specjalny medal, za wybitne zasługi dla filatelji polskiej, na wniosek Zarządu lub jednego z członków Związku. Walne Zgromadzenie załatwia spory wynikjaące w obrębie Związku zwykłą większością, przyczem może ewentualnie dla zbadania, wyłonić specjalną komisję.

Przy wyborach zarządu i komisji rewizyjnej, jeżeli żaden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości ważnie oddanych głosów, zarządza się głosowanie ściślejsze, między tymi samymi kandydatami, przyczem odpada kandydatura która uzyskała najmniejszą ilość głosów. Jeżeli zaś więcej kandydatów uzyskało równą najmniejszą ilość głosów, o odpadnięciu decyduje losowanie. W ten sam sposób postępuje się tak długo, aż jeden z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości. Jeżeli pozostało tylko 2 kandydatów, którzy otrzymali równą ilość głosów, rozstrzyga losowanie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd, na zasadzie swej uchwały, powziętej większością głosów, na pisemne żądanie conajmniej $^1/_3$ członków Związku lub jednogłośnej uchwały Komisji rewizyjnej, przyczem powód nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia musi być wyraźnie określony. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie załatwia tylko te sprawy, dla których zostało zwołane.

Art. 8. Walne Zgromadzenie wybiera przewodniczącego, a następnie dalszych członków Zarządu, z pośród osób wchodzą ych w skład zrzeszonych Stowarzyszeń, zwykłą większością głosów lub na żądanie, przez tajne głosowanie,

Zarząd pełni swe funkcje aż do czasu następnego zwyczajnego walnego zgromadzenia.

Zarząd składa się z przewodniczącego i 6 członków, którzy rozdzielają między siebie poszczególne czynności (sekretarz, skarbnik, referent prasowy). — W razie zdekompletowania zarządu przez wystąpienie lub śmierć członka zarządu, zarząd upoważniony jest, na czas, do następnego Walnego Zgromadzenia, kooptować członków Zarządu, z osób, wchodzących w skład członków Stowarzyszeń zrzeszonych.

Kooptacja jest konieczna, jeżeli liczba członków zarządu zmniejszy się do 4.

Do zadań Zarządu należy reprezentowanie Związku na zewnątrz, wykonywanie uchwał Walnego Zgromadzenia, rozwijanie statutowej działalności dla osiągnięcia celów Związku, przygotowanie wniosków na Walne Zgromadzenie, przyjmowanie członków itp.

Zarząd może się dla powzięcia uchwał pisemnie skomunikować z poszczególnymi członkami. Uchwały Zarządu zapadają większością głosów, z wyjątkiem wypadków określonych w § 4 ust. 1 i Art. 12, — w razie równości głosów decyduje przewodniczący.

Art. 9. Komisja rewizyjna składa się z 3 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na czas trwania kadencji Zarządu.

Komisja rewizyjna przedkłada Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie z rewizji czynności zarządu i przygotowuje odpowiednie wnioski w sprawie udzielenia absolutorjum.

Komisja rewizyjna każdego czasu ma prawo zbadać rachunki i stan Kasy Zarządu i żądać odpowiednich wyjaśnień.

Sposób reprezentowania Związku na zewnątrz, oraz warunki ważności jego uchwał i pism — sposób warunki zaciągania zobowiązań.

Art. 10. Zarząd reprezentuje na zewnątrz przewodniczący, lub jeden z członków zarządu, na podstawie upoważnienia przewodniczącego.

Pisma zarządu muszą być podpisane przez przewodniczącego i jednego członka Zarządu i zaopatrzone w pieczęć Związku.

Art. 11. W ramach statutowej działalności, Zarząd Związku upoważniony jest do zaciągania zobowiązań, nie wyżej zł 1000.— (Jeden tysiąc zł) tylko na podstawie zgody przynajmniej pięciu członków.

Warunki i sposób rozwiązania Związku.

Art. 12. Likwidację Związku przeprowadzają likwidatorzy przez ostatnie Walne Zgromadzenie wybrani, albo ostatni członkowie Zarządu, przyczem podział pozostałego majątku między ostatnie Stowarzyszenia następuje proporcjonalnie do uiszczonych za ostatnie 3 lata składek. Zbiory, — medale — dokumenty itp. należy przekazać Muzeum Poczt i Telekomunikacji.

Rozrywki

Łamigłówka historyczno-geograficzna.

(Ułożył: Alfons Billert z Kruszwicy)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Znaleźć 22 trzyliterowe wyrazy, których początkowe litery dają aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. Miasteczko z przydomkiem Św. w Małych Karpatach.
2. Miasto we Francji.
3. Wyspa w okolicy Santorynu.
4. Góra w Azji.
5. Miasto nad Rionem w Kaukazie.
6. Miasto w Islandji.
7. Dopływ Renu.
8. Fjord na półw. Skandynawskim.
9. Dopływ Dniepru.
10. Wyspa na morzu Egejskiem.
11. Góra na Krecie lub w M. Azji.
12. Miasto w Saksonji.
13. Miasto pod Wiedniem.
14. Rzeka w Szkocji.
15. Jezioro w Rosji.
16. Rzeka w Azji.
17. Miasto w Prusach Wschodn.
18. Port na płw. Gudżeradzie (Katianer).
19. Przylądek włoski.
20. Fjord islandzki.
21. Pustynne krainy w Afryce.
22. Wyspa w zatoce Port Filip. (austral.)

Arytmograf.

Ułożył: Alfons Billert z Kruszwicy.

11	22	27	34
19	12	23	5
8	29	20	1
33	36	15	6
2	13	4	21
9	31	7	17
18	30	24	16
14	10	35	25
28	3	26	32

W miejsce cyfr wstawić odpowiednie wyrazy o następującem znaczeniu:

1. Miasto w Małej Azji, znane ze soboru.
2. Początek dnia.
3. Pozew na wojnę w dawnej Polsce.
4. Cenne drzewo.
5. Przymiotnik od „lisa“
7. Nowa nazwa Krystjanji.
8. Imię żeńskie.
9. Miesiąc

Cyfry czytane kolejno od 1 do 36 dadzą rozwiązanie.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15, m. 24.

Kupno okazyjne!

Do dnia 15. IX. 1933 roku kosztuje

P. K. L. 2 h. — 1 kor. z rzadką 6 hal. 11 wart.
niestempl. **zamiast. 1,95 tylko 1,65**
stempl. „ **2,75** „ **2.—**

Lewant I, komplet 12 sztuk
niestempl. **zamiast 8,50 tylko 7,25**

Korfanty, cięte i ząbkowane 14 wartości niestemplowane
zamiast 10,25 tylko 8,75

Górny Sląsk, I. wydanie $2^1/_2$ fen. — 5 Mk niestempl.
zamiast 4,95 tylko 3,95.

Zamów natychmiast!
Zanim termin minie!

Rosja Sowiecka
TANIO!

Mi. 216/19B	tylko złotych		2.95
„ 161/4xy	„	„	4.25
„ 328/34	„	„	3.95
Express 3 w.			
Nowość	„	„	3.75
Mi. 186/197	„	„	6.75
„ 313/14xy			
„ 315/16	„	„	2.75
„ Xa—Xg	„	„	5.75
„ VIIIa, b, B.	„	„	2.25
„ 149/53	„	„	3.95
„ 176/80	„	„	1.35
„ 165/68	„	„	8.75
„ 216/219A	„	„	1.65
„ 182/5	„	„	0.85

Ukazało się

NOWOŚĆ!

V. uzupełnione i poprawione wydanie

luksusowego albumu do znaczków polskich

(H. Kamińskiego).

Cena mimo powiększenia objętości niezmieniona — tylko **19,50 zł.**
+ porto (opak. ochronne) **3,— zł.**

KORZYSTAJ Z OKAZJI!

1000 NALEPEK

Format I 45 groszy
„ II 65 „
„ III 95 „

PINCETKA NIKLOWANA
I a gatunek 2,85

Przewodnik kolorów
w językach:
angielskim, niemieckim, francuskim.
Okazja zł 3,75
+ porto